

1
Kwestionariusz

1932 1933
Mieszka W. M. R. L.
BIBLIOTEKA
HISTORYCZNA

ochotnicza Strażacy w Zofia
ur. 15/VI 1908 r mieszkałam
w osi Chudzin gm. Czersk
pow. Luminie miał koncesyję
wódek i ameryturę jako inwalida
po wojnie z roku 1918 po 1920 r.
z rozpoczęciem wojny w r 1939
miał służbę w straży obywatelskiej.
A gdy sowieci mieli przewrócić
granice polskiem był zmuszony
opuścić dom rodzinny i udać się
do armii polskiem i od tego czasu
nie miałam o nim żadnej wie-
domości. Pozostałam sama
z dwójgą dziećmi. W dniu 19/VI
1941 r o godzinie dwudziestej
czwartej w nocy za pułki

do drzwi, wstałam, i gdy zobaczyłam
 że naokoło domu N. H. W. D. m
 nie chciałam otworzyć. A gdy
 zaczęli silnie bić w drzwi
 i stanościo rżądac upuścić ich
 do domu, byłam zmuszona to
 uczynić. Na pierwsze przywitania
 padła komenda, ręce do góry!
 i trzech lejtendantów skiero-
 wali rewolwery do mnie.
 Muroiła że mam nie ruszyć się
 z miejsca. na co im ot powiedzia-
 ła ironicznym uśmiechem.
 Wstyd dla sowieckich oficerów
 napadać na bezbronną
 kobietę z rewolwierzem.
 W tem w padła jeszcze
 wiadomość zgraja krasnoarmiejców
 i zaczęli robić scisłom

reżymie. i zmuszali że oddać
 bron którą posiadom i jedno-
 cześnie zabrali pieniądze w
 monetach srebrnych. i eto te
 rzeczy zegarek pierścionni
 mówili tego mi niewolno
 wzięcie musze dać na gospodarst^{wo}
 skonczyw swoja prace
 pozwolili mi usponsorować plażę
 i prestrazone moje dzieci
 potem narzali że półgodziny
 być gotowom do odjazdu. W
 tem pozwolono miatam
 wzięcie co potrzebne ubranie
 i żywnosci a by nieprzeuraczo
 sto kilogram wagi. I dwudzie
 tego czerwca ruszyli w
 dalekom podróż. Zechali
 pociągem 21 dzien za ten

Pras dali trzy razy gorzej
 zupy. wagony mieli po dwa
 okienka pod sufitem drewni-
 stale zamknięte do picia wody
 pozwalali brać na dwa trzy
 dni raz. Zatem dojechali
 w Alkajski kraj Nowosibirska
 obłasc rejon Kamien sowchoz
 Borowaja № 305. Tam
 musiałam chodzić do pracy
 kopac dół po trzy metry
 głębokości. Sześć kubometrów
 norma na jeden dzień. A
 jeśli tego niewykonat to
 dawali dziewięć gram chleba
 i jeden rubel dziennie.

Dwa razy miesięcznie maldowa
 siełwo N. H. W. S. w rejonie
 to jest 40 kilometrów

04 naszego miejsca pobytu
 12 dnia następnego września
 przyjechał do naszego sowchoru
 Lieutenant, zrobić rebranie
 polskich rodzin i oświadczył że
 jesteśmy wolne polskie obywateli.
 Messeratom w sowchore
 z jedną łez wystancom w
 rodzinom. w malennim domku
 Arzynasie osob. bez tuzek
 stoła i ławek na gotej remi.
 20 listopada wynajętam
 samochód dała 300 rubli
 wzięta jeszcze dwie biedne
 polskie rodziny. p. Grabinska
 z dwojgiem dzieci i psami
 dziesięć osob. do m. Kamien
 poszłam do nacelnika
 N. H. W. D. i w paszportnym
 stole

w Kamieniu wydałi udostowere^{nie}
 i 25 $\frac{1}{2}$ odjechotam do Nowo-
 sibirsku. Statkiem ~~po Obi~~
 trzymali nas w takiej ciemności
 nie ~~mi~~ my niewiedzieli że jest
 polskie posterunki w Rosji.
 mroź snię nad ~~wore~~ dzieci
 marenia, lecz trudno do sta-
 cji wejść niewolno. chociaż
 sam naprawdę ślepy. Ale
 Bóg miłosierny dał wonec
 cierpieniu. Spotkałam jednego
 znajomego p. Szrecleryn
 Stanisław który powiedział
 mi tak. Tu na stacji jest
 nasza Polska placówka.
 Spocznęłam my statam że ten
 pan pomieszany albo ja oszalała
 Ale gdy ta rzecz poprowadzi

mnie zkolijci ja statem
 zabilem bo miotam jedne
 w Karachsu S. S. R. do nuzyni
 i zaprowadzit do nieduzego
 poniku gdzie byl nasz pan
 putownik i p. Kapita utorych
 narwiek nieznam. Teraz brak
 mi stow opisac moje ucucia
 Na prawde myslalam ze ja nie
 zyje ze to sen. niewiedziata
 jak mam powiedziec. prowsz
 stowo oco prosie. bo przecier
 pare dzienie oceu patrzato
 o kom scene. oeru S. S. R. ony
 przepassam somechich
 Nacelnikow. Y tyko wymu
 wita. p. putowniku, ratuj mnie!
 Naco odpowiedzial mi pan
 kapitan, eichim i mitym

głosem. nie po nic obcuje my
 tylko wszyscy kierujem
 do Farabu. Lece to nie byt konie
 cierpieniu i głodu. Do Amudary
 jechali do Qurlinu 8 dni. a
 rad wracali 21 dzien w Sarra
 350 osob. but atud chtud i smierci.
 2 dniennie przystawali do bregu i chowali
 po 7 osob 12 osob. Po tem w Katchore
 Achumbambaj jedli trawe gonili
 do pracy i dawali po 200 gr maw
 jesecre gorsea sprawa jak dali zborie
 bo musiata isc i prosic zarwa
 i ptacie zarwie. praca lata szali
 i zanopywali kietmanem. Jak
 ze wyjezdzała bez noszuli
 bo musiata wsecdrze ratowac sie
 naswoje konto i 8/11 1942
 Byla juz w Teheranie